WIELKOPOLANIN

Rok 23. Przedpłata w Poznaniu: Kwartalnie 1,10 mk., z odnosz. do domu 1,45 mk., miesięcz. 40 f. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA Wielkie Garbary nr. 50, I p. Poznań, czwartek 30 marca 1905. Telefon Ekspedycyi: 1013. Telefon Redakcyi: 1142. Przedpłata na pocztach: Kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. REKOPISOW się nie zwraca EKSPEDYCYA ulica Wodna nr. 15. Nr. 73.

»Wielkopolanina« już można zapisywać. »Wielkopolanin« kosztuje na poczcie

1,20 mrk. kwartalnie,

z odnoszeniem do domu 1,62 mrk.

»Wielkopolanina« zapisywać można na wszystkich pocztach.

»Wielkopolanin« zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste zweite Abtheilung U Poln. Seite 491. W Austryi: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1904 Nr. 312.

W Poznaniu: w ekspedycyi i w ajencyach kwartalnie 1,20 mrk., miesięcznie 40 fen. — Z odnoszeniem do domu; kwartalnie 1,45 mk., miesięcznie 50 fen.

»Wielkopolanin« dołącza dla czytelników dodatek »Ognisko Domowe« wraz z »Pasiecznikiem« i prowadzi »Obronę prawną« dla swych przyjaciół bezpłatnie.

Nowy jenerał-gubernator warszawski.

Nie zajmowalibyśmy się obszerniej osobą nowego jenerał gubernatora warszawskiego, gdyby to była tylko zwykła zmiana, zastąpienie jednego czynownika drugim. Lecz właśnie chwila, w której ta zmiana nastąpiła, jest niezwykłą, a okoliczności, w czasie których nastąpiło powołanie Maksymowicza na urząd jenerał-gubernatora, mają swe wybitne piętno. Rosya zawikłana w wojnę fatalną, system ucisku i gwałtu, reprezentowany przez Plehwego, bankrutuje, powołanie liberalniejszego Światopełk-Mirskiego budzi w całej Rosyi ruch ogromny, rozlega się ze wszech stron wołanie o konstytucyą, do ruchu politycznego dołącza się ruch społeczny— robotnicy domagają się lepszego bytu — wołania ich tłumią na ulicach Petersburga siepacze rosyjscy krwią i gwałtem — a w obec tych wszystkich piętrzących się trudności — głowa państwa — car — bezradny. Tak przedstawiają się w najściślejszem streszczeniu stosunki w Rosyi. Prądy te, zaburzenia, dążności, kłopoty i nadzieje musiały się odbić także na stosunkach w Królestwie Polsk., przyłączonem przez zabór do Rosyi.

Już sama nieszczęśliwa wojna japońsko rosyjska zaciążyła strasznie na doli braci naszych. Tysiące i tysiące powołano na daleki wschód, aby walczyły i życie niosły za obcą i obojętną im sprawę. Żałobą okrył się kraj, a oprócz tego skutkiem wojny nastąpił zastój w przemyśle i handlu.

Nie dosyć na tem — zaledwo wybuchła wojna, już zaczęli się po Królestwie kręcić agitatorzy podejrzanego gatunku, podmawiając lud do buntów gwałtów i otwartego powstania.

Rząd rosyjski, reprezentowany przez czynownictwo najgorszego rodzaju, znienawidzony jest przez naszych braci, nie trudno zatem było agitatorom potęgować niezadowolenie. Lecz nie byłoby doszło do takiego zamieszania, jakich świadkiem była Warszawa, gdyby nie zajścia w Petersburgu. One głównie dały pohop do rozruchów, które, jak to dobrze znający stosunki twierdzą, popierane były przez policyą rosyjską.

Lecz oprócz tych rozruchów, starali się obywatele myślący dać wyraz naszym żądaniom i pragnieniom na drodze legalnej.

Wypracowano cały szereg projektów, przedstawiających rządowi rosyjskiemu i niedolę całego położenia w Królestwie Polskiem i nasze uprawnione życzenia i sposoby naprawy. Z tych wszystkich projektów na pierwszy wybił się plan projekt o reformach szkolnych. Wiadomo, że skutkiem odpowiedniego przedłożenia sprawy na właściwem miejscu w Petersburgu, nastąpiła zapowiedź pewnych ulepszeń na korzyść języka polskiego i równocześnie zapowiedź dalszych ulg.

Zepowiedzi te nie były w stanie uspokoić rozburzonych umysłów — widzimy to z wieści o zamachach, o niepokojach po wsiach i krwawych rzeziach, sprawianych przez siepaczy rosyjskich — przykładem tego krwawe zajścia w Łaniątkach.

Jeżeli miałaby się prócz tego sprawdzić wieść, że rząd rosyjski nie dotrzyma obietnic danych w dziedzinie szkolnej, stanowisko jenerał gubernatora łatwem nie będzie. Oprócz spraw szkolnych nie ma dziedziny życia społecznego i narodowego w Królestwie Polskiem, w której nie byłyby konieczne reformy.

Wprowadzeniem tych reform powinien się zająć jenerał-gubernator.

Powstaje pytanie, czy nowy jenerał gubernator zrozumie położenie, czy samodzielnie potrafi się rozeznać w stosunkach lub czy tylko będzie narzędziem dawnego systemu ucisku — i gwałtu.

Mówią, że na pomocników jenerał-gubernatora mają być powołani były gubernator kaliski Daragan i Jaczewski, urzędnik do szczególnych poruczeń z czasów Imieretyńskiego, ludzie względni i względnie jak na stosunki rosyjskie, sprawiedliwi.

Być więc może, że zmiana w jenerał-gubernatorstwie oznaczać ma także zmianę dotychczasowego systemu.

Maksymowicz złożył, jak już donosiliśmy, wizytę X. Arcybiskupowi Popielowi, co wywołało jak najlepsze wrażenie.

Ta wizyta może uchodzić za oznakę pojednawczego usposobienia nowego jenerał gubernatora, może jest początkiem zbliżenia się obu powaśnionych szczepów, lecz może też być, że ten akt grzeczności, obliczony na uspokojenie rozburzonych umysłów, nie wywoła dalszych następstw.

W każdym razie dał jenerał gubernator poznać, że ma dobre chęci, i dla tego właśnie fatalnym jest ów zamach na policyą w Pradze i policmajstra bar. Nolkena.

Partya wstecznków i »hakatystów« rosyjskich wyzyska niewątpliwie ten zamach na naszą niekorzyść. Wskazywać będą na to, że rosyanin w Warszawie nie może się rządzić żadną względnością, tylko gwałtem i uciskiem.

Dziś trudno przepowiedzieć, jak się stosunki ułożą, można jedynie zszeregować fakta dla wyjaśnienia położenia i można wyrazić nadzieję, że wreszcie lepsze dni zawitają dla naszych rodaków w Królestwie Polskiem.

Zaciekły niemiec.

Poseł Gersdorf powiedział, jak donosi »Dzien. Pozn.« na jednem z ostatnich posiedzeń parlamentu:

»Mości panowie z polskiej frakcyi, przestrzegam was, żebyście nas nie prowokowali. (Oklaski na prawicy). W ten sposób nie popieracie pokoju między niemczyzną a polskością, którego ja najwięcej pragnę. Mości panowie polacy, tak postępując, utwierdzacie w nas przekonanie, że pruska i niemiecka matka wykarmiła własną piersią i wypielęgnowała żmiję, która z wdzięczności matkę kąsa. (Oklaski burzliwe na prawicy.) Mości panowie polacy, strzeżcie się przed furyą germańską, która kiedyś owej żmii zetrze głowę, tak że jej dech zamrze (dass ihr Hören und Sehen vergeht).«

Groźbę tę zaciekłego niemca prawica oklaskiwała a lewica śmiała się z groźby.

Na te groźby chciał na miejscu odpowiedzieć poseł nasz p. dr. Witold Skarzyński, lecz marszałek parlamentu nie pozwolił na to. Poseł dr. Witold Skarzyński rozprawi się z zaciekłym niemcem przy trzeciem czytaniu etatu wojskowego. —

O szkołę polską.

Z Warszawy piszą do krakowskiego »Głosu Nar.«:

Wiadomość o zamierzonem wprowadzeniu polskiego języka wykładowego do szkół średnich, wywołała tu naturalnie radosne zdziwienie; nie trzeba jednak oddawać się zbyt daleko sięgającym nadziejom. Według informacyi z Petersburga, ministerstwo oświaty w porozumieniu z nowym jenerał gubernatorem Maksymowiczem, godzi się na wykład polski języka i literatury polskiej, historyi, geografii i jednego z przedmiotów przyrodniczych, inne przedmioty będą wykładane po rosyjsku.

Minister zasłania się podobno brakiem nauczycieli polaków. Rzeczywiście jest ich bardzo mało, z winy rządu, który nie mianował zasadniczo nauczycieli polskiej narodowości. Wielu jednak polaków służy w Rosyi, a ci z pewnością z największą ochotą przeniosą się do Królestwa. Oprócz tego pewna liczba nauczycieli rosyan tak dobrze nauczyła się po polsku, wskutek dłuższego pobytu w Królestwie, że mogą śmiało wykładać w języku polskim. Jest to zresztą kwestya kilku lat. W każdym razie łatwiejszym będzie przywrócenie języka polskiego, niż było w swoim czasie usunięcie go ze szkół polskich.

Cała sprawa wyjaśni się niebawem, gdyż wszyscy dyrektorzy szkół średnich zostali wezwani na posłuchanie do jenerała Maksymowicza na czwartek. — Świadomi rzeczy nie wątpią, że nowy jenerał gubernator przywróci uspakające zarządzenia i zmieni cały system rządów Czertkowa.

Strejk szkólny będzie zatem niebawem zakończony, czego tu wszyscy pragną w interesie młodzieży oderwanej od nauki; że nie był bezowocnym, o tem świadczą ostatnie wypadki.

Odezwa.

Ze względu na bardzo liczne składki w ostatnich latach nie śmiałem już dawniej odezwać się do społeczeństwa polskiego z prośbą o złożenie ofiary na budowę kościoła nowego w Chlewiskach pod Inowrocławiem, sądząc, iż za częste odezwy mogłyby spowszednieć, społeczeństwo zniechęcić i skutku pożądanego nie odnieść. Atoli ostatnia odezwa X. Nowakowskiego ze Solca, a raczej z powodu tejże tak obfite składki przesłane na kościół Sołecki, przekonało mnie, iż społeczeństwo nasze nie szczędzi ofiar, jeżeli chodzi o sprawę zbożną, pomocy potrzebującą, a zatem iż miłość Boga i bliźniego, a więc miłość chrześciańska, która pierwszą gminę chrześciańską tak silną uczyniła, nie wygasła w narodzie naszym ku chwale Bożej, a także i ku dobru społecznemu.

Do tej miłości chrześciańskiej odzywam się i proszę uprzejmie w imieniu parafian swoich o braterską pomoc w pobudowaniu świątyni Bogu. Parafia Chlewiska liczy tylko 1160 dusz, jest czysto polską, a wcale niezamożną. W ostatnich latach złożyła 5000 m. na rozmaite reparacye. W przyszłym zaś roku trzeba było zaciągnąć pożyczkę we wysokości 20,000 mk. (dwadzieścia tysięcy) na pobudowanie kościoła i inne reparacye resp. budowle. Królewska rejencya wprawdzie płaci dwie trzecie kosztów, a parafia jednę trzecią i roboty ręczne i sprzężajne, a zatem parafia płaci prawie połowę kosztów — lecz i to jest nad jej siły. Obecny kościół zewnętrznie podobny jest więcej do szopy aniżeli do najskromniejszego domu Bożego, a prócz tego w bardzo lichym stanie. Gdzież szukać pomocy, aby parafianom ulżyć. Oto u Boga i u braci swoich. Pokorną prośbę więc zanoszę najpierw do Boga, aby miłość chrześciańską w sercach braci polaków płonącą pobudził do przelania się w czyn miłosierny, do złożenia ofiary na nowy dom Boży. Was zaś, rodacy, proszę w imieniu moich parafian, abyście po przeczytaniu odezwy niniejszej zechcieli powziąć to postanowienie, iż w wkrótce poślecie choć małą ofiarę na pobudowanie domu Bożego w Chlewiskach. Zwłaszcza was, którzy w parafii macie wspaniały może dom Boży, albo też którzy nie macie podatków kościelnych do płacenia, proszę uprzejmie: poświęćcie część zarobku z waszej znojnej pracy na chwałę Bożą i na dobro braci waszej obciążonej tak wysokiemi podatkami kościelnemi.

Bóg wam to stokrotnie odda; wiecie bowiem, iż kubek wody podany ubogiemu z miłości ku Chrystusowi Panu nie pozostanie bez nagrody. My zaś wasi bracia, wdzięcznem sercem co niedzielę i święto modlić się będziemy o to, aby Bóg błogosławił pracy rąk waszych i zabiegom za to, iż nie szczędziliście ofiary i z kropli potu waszego

przysłaliście ofiarę na pobudowanie świątyni Pańskiej!

Ufny więc w pomoc Bożą i dobrą wolę braci polskich proszę uprzejmie o przesłanie choć drobnej jałmużny na ręce niżej podpisanego. Pokwitowania udzielę w gazetach.

Wszystkie inne gazety sprawie powyższej życzliwe proszę uprzejmie o powtórzenie tejże odezwy.

X Fierek, pleban.
Chlewiska p. Louisenfelde.

† Walery Eliasz Radzikowski

zmarł ubiegłego czwartku w Krakowie. Nieboszczyk należał do osobistości ogólnie znanych i był jednym z wybitniejszych malarzy polskich.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 28 marca. (Z parlamentu). Dalszy ciąg drugiego czytania etatu skarbowości rzeszy. Obrady toczą się nad oddziałem ceł i podatków konsumcyjnych. Tytuł przyjęto.

— Berlin, 28 marca. (Z sejmu). Dalszy ciąg obrad nad ustawą górniczą. W dyskusyi zabiera głos poseł p. **Korfanty**. Mówca przemawia za wprowadzeniem 8 godzinnego dnia roboczego dla górników. Zupełnie bezsensowne są też przepisy ustawy, żądające, aby do wydziałów robotniczych wybierano jedynie ludzi, rozumiejących po niemiecku. — Ustawę przekazano po dłuższej dyskusyi komisyi złożonej z 28 członków.

Wojna japońsko-rosyjska. Do jakiego stopnia żołnierze rosyjscy znienawidzili toczącą się obecnie wojnę i jak bardzo obawiają się wysłania ich na pole walki, dowodzi rozkaz dzienny, nakazujący surowe śledztwo w sprawie coraz liczniejszych wypadków samookaleczenia się żołnierzy w 8 pułkach gwardyi. Faktem jest, że w samej lejb gwardyi, a więc w elicie rosyjskiej zaszło dotychczas kilkaset wypadków, w których żołnierze na wieść, że ich pułki mają wyruszyć do Azyi wschodniej, aby uniknąć tego losu, sami się pokaleczyli.

— Do »Vossische Ztg.« donoszą z Petersburga, że rząd rosyjski zamierza przeprowadzić dalszą mobilizacyą w sposób niepraktykowany za czasów Mikołaja I. Polega on na tem, że władze wpadają do domów nocami, zabierają powołanych do szeregów i następnie przed rodzinami zatajają ich miejsce pobytu. Wieść ta o tym zamiarze rządu wywołała wszędzie ogromne wzburzenie. W kołach robotniczych postanowiono stawiać w takich razach zbrojny opór.

— »Times« otrzymuje wiadomość, że japończycy w pospiesznych marszach zbliżają się do Kirynu. Marszałek Ojama doniósł podobno tamtejszemu gubernatorowi chińskiemu, że dnia 10 kwietnia stanie w Kirynie. Armia rosyjska cierpi bardzo z powodu braku żywności.

— Z Petersburga donoszą, że wieści nadchodzące z teatru wojny wskazują na to, że zachodnie skrzydło i linia odwrotowa rosyjska są zagrożone. Japończycy zgromadzili do 60,000 chunchuzów na drodze z Sinminting do Cycykaru.

Sprawy Kościoła. Do pism niemieckich donoszą, że X. Arcybiskup Mochilewski ma się udać do Rzymu, aby omówić z Ojcem świętym zmianę stosunku katolickiego Kościoła do rządu rosyjskiego. — W Rzymie sądzą, że rząd rosyjski nie myśli szczerze o zmianach, lecz chce tylko polakom oczy zamydlić.

Z zaboru rosyjskiego. Z Warszawy donoszą: Radość wywołana wiadomością o zamierzonem wprowadzeniu polskiego języka wykładowego prędko ostygła. Reforma ogranicza się do polskiego wykładu religii, tudzież języka i literatury polskiej. Szkoły prywatne otrzymają możność wprowadzenia wykładów polskich dla kilku przedmiotów. Zniesionym wreszcie będzie zakaz rozmawiania po polsku w murach szkolnych. Tyle przywiózł nowy gubernator, przyrzekając więcej na później.

Portugalia. Cesarz niemiecki przybył do Lisbony — przyjmowano go uroczyście.

Rosya. Z obwodu kaukaskiego, z gubernii Tulskiej, z Koczewa i innych miejscowości donoszą o stale się powtarzających rozruchach chłopskich. Chłopi tną rządowe lasy, niszczą większe własności i palą fabryki.

— Moskwa 28 marca. Moskiewskie Towarzystwo pedagogiczne (wychowawcze) oświadczyło się za koniecznością wprowadzenia języka polskiego wykładowego do szkół w Królestwie Polskim.

— Minister Bułygin ogłosił w Inflantach stan oblężenia.

Bułgarya. Wiedeń. Do »Politische Correspondenz« donoszą z Sofii: W kołach rządowych słychać, że książę Ferdynand bułgarski wskutek otrzymanego zaproszenia udaje się w tych dniach do Paryża, celem złożenia oficyalnej wizyty prezydentowi Loubetowi. — Księciu Ferdynandowi towarzyszyć będzie prezydent ministrów Petrow.

* **Wybory do sądów procederowych.** Od poniedziałku dnia 27 marca aż do poniedziałku dnia 3 kwietnia rb. są wyłożone listy wyborcze do sądów procederowych w urzędzie procederowym, Kozia ul. Nr. 8, róg Wrocławskiej ulicy I piętro w biurze Nr. 5. Przeglądać można listy od godz. 8 rano do 1 w południe, a po południu od 3 do 6 godz. — Ponieważ listy wyborcze tylko jeden tydzień będą wyłożone, więc niechaj nikt z interesowanych nie ociąga się z przejrzeniem list wyborczych. — Wzmiankowane listy zarówno są wyłożone dla pracodawców czyli majstrów, oraz pracobiorców czyli czeladników i robotników. Prawo głosowania do tychże sądów mają ci wszyscy rzemieślnicy tak pracodawcy jak pracobiorcy, którzy skończywszy lat 25, mieszkają lub pracują od roku w Poznaniu. Także robotnicy, woźni zatrudnieni po fabrykach, warsztatach, handlach itd. mają prawo głosowania. — Kto nie będzie w liście wyborczej zapisany, ten nie będzie też miał prawa do głosowania, więc niech korzysta z chwili obecnej, bo na nic się nie zdadzą przy wyborach wszelkie żale i gniewy, że nie będzie mógł głosu oddać. — Jeżeli kto w liście wyborczej swego nazwiska nie znajdzie, niech się zaraz na miejscu upomni, aby go zapisano, zaopatrzywszy się w jaką legitymacyą, n. p. kartę podatkową lub pas wojskowy. — Zachęcamy tak pracodawców jak i pracobiorców usilnie do spełnienia tej powinności, aby tem samem wybory pomyślnie wypadły dla sprawy polskiej. Nowy system wyborczy wymaga, ażeby żadnego głosu nie uroniono. Gorliwsi obywatele niech zachęcają swych bliższych znajomych do przeglądania list. — Wszelkich informacyi w sprawach sądów procederowych udzielają redakcye: »Orędownik«, »Postępu«, »Robotnika«, Berlińska ul. nr. 5 w podwórzu, J. Pendowski, złotnik, Wodna ul., Łaganowski, skład cygar, Chwaliszewo nr. 1, St. Stolpe, cukiernia, św. Łazarz, W. Dolacki, skład cygar, ul. Anny.

Komitet wyb. dla spraw procederowych.
Stanisław Nowicki, przewodniczący.
Józef Pendowski, sekretarz. X. St. Adamski, Stefan Chociszewski, Wacław Dolacki, Stefan Geppert, Jan Grajkowski, Marcin Kaniasty, Wiktor Kuczkowski, Stanisław Stolpe.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 29 go marca.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

☛ **Szanownym Czytelnikom donosimy,** że przenieśliśmy redakcyą naszą z Wielkich Garbar nr. 50, I ptr. do domu przy Dolnej Wałowej numer 1 I piętro. Upraszamy zatem listy do redakcyi wysyłać pod wyżej podanym adresem. Drukarnia i Ekspedycya pozostają przy ulicy Wodnej 15.

* **Ponieważ listy** adresowane z rozmaitemi dodatkami dochodzą nas dopiero po 5—8 dniach, gdyż wędrują do biura tłomaczeń, upraszamy o adresowanie następujące: **»Wielkopolanin« Poznań — Posen.** Listy tak adresowane dochodzą nas bez pośrednictwa biura tłomaczeń.

* **Na podupadłego weterana** złożył: Karól Schuz z Poznania 2 mk., J. Adamska 3 mk. — Razem 12 mrk.

* **Mężczyzna** z wyższem wykształceniem szkolnem poszukuje zajęcia w biurze lub w jakiem fabrycznem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia przyjmuje Redakcya Wielkopol., W. Garbary 50 I p.

† **We wtorek** z rana zmarł w Poznaniu nakładca i redaktor »Postępu« p. St. Knapowski. Pan St. Knapowski zajmował wybitne stanowisko wśród ludowców. Cenić w nim należy, że wrodzone zdolności wyrobił własną pracą. R. i. p.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z dn. 27 marca rb.) Zapowiedzi: Sierżant R. Reiche z Kl. Braun. Sekretarz landszaftowy H. Koenig z M. Fuenstück urodz. Stolzmann. Stolarz A. Steinmetz z M. Arlt. — Śluby: Drukarz Fr. Wichmann z A. Preuss. — Urodziny. Syna: Robotnik Fr. Nietrzepka. Sztrycharz St. Bardzikiewicz. Robotn. L. Nagórski. Piekarz Ign. Wolicki. Sztukator Fr. Loebe. Maszynista Aug. Fichtner. Robotnik kolej. M. Rozmiarek. Kowal F. Sporny. — Córkę: Mistrz szewski A. Matuszak. Cieśla J. Kasprzak. Robotnik A. Pilarczyk. Ślusarz Fr. Gorzelniak. Drukarz W. Rosiński. Kupiec St. Starosta. — Umarli: R. Łopiński 1 mies. 17 dni. Pielęgniarka chorych K. Mierzyńska 78 lat. Tapicer J. Kalinowski 46 lat. Pobierający rentę W. Hoffmann 52 lata. Czeladnik szewski J. Borak 23 lata. Stolarz Leop. Nowakowski 62 lata. Czeladnik blacharski Wł. Wolkiewicz 44 lata. St. Kucharzewski 2 mies. 25 dni. Szewc A. Świetlik 42 lata. S. Lotta 1 rok 8 mies. 5 dni. Jan Nagórski 2 godz. Pobierający rentę W. Cegłowski 35 lat. Fr. Lussa 3 mies. 26 dni. A. Herkowiak urodz. Pawlak 50 lat. J. Reszelewska 9 mies. 27 dni.

* **Poznań.** Dla rodzin, utrzymujących sługi utworzono w lazarecie miejskim abonament na bezpłatne leczenie i pielęgnowanie sług, gdy na czas dłuższy zachorowały. Obowiązkiem chlebodawców jest słudze, która przy pracy w domu zachorzała, dać bezpłatne leczenie i ponosić koszta lekarza, apteki i utrzymania, bez potrącenia ze zasług, i to dłużej niż 6 tygodni, jeżeli sługa wykonując obowiązki służebne obłożnie zachorowała. Jeżeli sługa zachorowała dnia 25 maja, to obowiązek chlebodawcy trwa do 30 września, naturalnie jeśli sługa w czasie nieszczęścia trwała w nieprzerwanym stosunku służbowym. Rozmaitym przykrościom i kosztom zapobiegną chlebodawcy, jeżeli zapiszą sługę na bezpłatne leczenie w lazarecie miejskim na czas od 1-go kwietnia r. b. do 1 kwietnia r. 1906 za opłatę 5 mk. rocznie. Na tej podstawie zobowiązuje się kasa magistratu ponosić wszelkie koszta leczenia i utrzymania poszczególnej zameldowanej sługi. Kto ma dwie, płaci za każdą osobno. Ten sam obowiązek bierze magistrat na siebie, jeśli sługa zachoruje na chorobę płciową. Jeżeli leczenie w lazarecie nie jest koniecznem, to sługom chorującym na cierpienia zewnętrzne, rad i pomocy udzieli poliklinika w lazarecie codziennie od godziny 8 do 10 rano — w niedzielę i święta od 8 do 9 godziny — w zimie od godziny 9—10 — a wewnętrznie chorym udzielać będzie pomocy lekarz w zakładzie. Jeżeli się wykażą choroby chroniczne (długotrwałe) albo skłonności do suchot, to lekarz zakładu postara się o oddanie chorego do zakładu zabezpieczeń krajowych (Landesversicherungsanstalt), — albowiem wobec lekkiego i powierzchownego traktowania takich chorych wytwarza się nieraz choroba trawiąca zdrowie pacyentki. — Bliższych objaśnień udzieli inspektor lazaretowy przy ulicy Szkolnej nr. 14 i 16 w lazarecie miejskim. Z tego powodu żadna rodzina chlebodawców nie powinna pomijać tejże sposobności udogodnienia i zabezpieczenia sobie bezpłatnego leczenia sług w razie ich choroby. Z drugiej strony sługi chorujące winny pozbyć się dawnego uprzedzenia, że państwo do lazaretu je posyłają na głód i nędzę. W

Królowa złota.

20

Powieść
Pawła A'igremont.

(Ciąg dalszy).

Paulina nie była matką pobłażliwą i wielką swą miłość dla syna starannie ukrywała w głębi serca i nigdy o niej nie mówiła.

— Źle powiedziano ci, mamo. Nie mam żadnej przykrości.

— I zawsze kochasz Nadinę?

— Kocham ją — odrzekł pośpiesznie — więcej niż samego siebie.

— Więc możemy wyjechać już za miesiąc?

— Być może — odrzekł z niejakiem wahaniem.

— Jakto: być może? — zapytała z boleścią. — Gdy chodzi o słowo Jacobsena, to czyż może być na świecie jaka przeszkoda?

— Zapewne, że nie... Ma mama słuszność...

— Więc dla czego wyrzekłeś te słowa?

— Powiem mamie prawdę. Pragnęła mama, bym bywał w towarzystwach, byłem posłuszny; lecz spostrzegłem naokoło siebie tyle płytkości, tyle podłości nawet, że nabrałem wstrętu do ludzi. Jestem tak zniechęcony, że samo życie stało mi się ciężarem. Będąc w takiem usposobieniu, nie chciałbym zostać mężem Nadiny, dziewczyny tak młodej i naiwnej. Dla tego to chciałem cię, mamo, prosić o zwłokę.

Paulina przenikliwie spojrzała mu w oczy.

— Jeżeli tylko ten powód, to jestem spokojną. Tę samą niechęć do świata czuł twój ojciec i ja czuję. Ona sprawiła, że domowe życie nasze tem większy miało dla nas powab, więc i z tobą to samo nastąpi. Jej cnoty i miłość wyrugują z twej duszy to uczucie wstrętu, i właśnie dla tego powinniśmy wyjechać jak najprędzej i nie odkładać terminu, na który wszyscy oczekujemy z upragnieniem.

Ucałowała go, co w jej postępowaniu z synem było rzeczą nadzwyczajną, i przekonana, że Ambrożemu przywidziało się tylko, odeszła do siebie.

Ale zaledwie echo jej kroków ucichło w korytarzu, gdy Olivier, zakrywszy twarz dłońmi, zawołał z rozpaczą:

— Ach matko! skłamałem, oszukałem cię. Ale czyż mogłem przed tobą, wcielonym obrazem obowiązku, wyznać mą haniebną namiętność, czyniącą mnie zdrajcą i krzywoprzysięscą? Ale ją zwalczę — zawołał, prostując się z energią — zwalczę, choćbym miał sam zginąć.

W kilka dni po tej scenie, gdy Olivier obok Daschampsa siedział w biurze, wszedł posłaniec i wręczył mu list.

Olivier przeczytawszy go, zbladł śmiertelnie.

— Niech pan powie mamie, by nie czekała na mnie. Być może, że powrócę do domu nawet bardzo późno.

— Dobrze! — odrzekł starzec, zaniepokojony smutnem przeczuciem — ale pozwól staremu przyjacielowi two jemu udzielić ci jednej rady.

Olivier stał jak na rozpalonych węglach.

— Niech pan mówi, wszak pan wie, że może mi wszystko powiedzieć.

— Cokolwiek się stanie i w jakiejkolwiek pozycyi znajdziesz się, pamiętaj, że w rodzinie twojej poczucie obowiązku górowało nad wszelkiemi przyjemnościami osobistemi. Matka twoja ma ciebie jednego na świecie i nie przeżyłaby jakiegokolwiek twojego czynu nieszlachetnego.

Olivier nic nie odrzekł, lecz był zmieszany i spoglądał nań wzrokiem gorączkowym.

Po jego wyjściu Deschamps uczynił ręką ruch rozpaczliwy.

— Zdaje mi się — zawołał — że jakieś nieszczęście wisi w powietrzu. Czy dobrze uczyniłem, milcząc przed panią Jacobsen o moich spostrzeżeniach?

O godzinie drugiej po północy Paulinę przebudziły krzyki i płacz.

— Niech pani baronowa wstaje prędzej — wołała jej pokojowa Marya — Boże! co za nieszczęście!

Paulina ubrała się pośpiesznie i jak szalona wybiegła z pokoju.

— Pan baron umiera — zawołał Ambroży, zrozpaczony i jak trup blady.

Gdy Paulina wpadła do pokoju Olivera, zastała go na łóżku skurczonego, z twarzą ściągniętą konwulsyjnie.

Deschamps był już przy nim i oczekiwał na lekarzy. Wkrótce przybyło ich kilku.

Oświadczyli, że musiał zażyć jakiejś gwałtownej trucizny i że już żadne środki nie pomogą.

Paulina pochwyciła jego głowę i zaczęła pokrywać pocałunkami.

— Mów! — powtarzała — co ci się stało? Olivier dziecko moje drogie.. odpowiedz mi.

Otworzył powieki i z wysiłkiem, głosem urywanym, konającym, mówił:

— Otruła mnie... mnie, com jej tyle dobrego wyświadczył!... Jestem otruty... uczułem to, gdym tylko wypił oranżadę, którą mi podała... jakiś smak dziwny!... Ach, mój Boże!... jakież straszne boleści... Mamo... ratuj mnie... ocal mnie! Albo nie — odezwał się po chwili — zostaw mnie tak... ale potrzeba jechać do niej natychmiast... dowiedzieć się, gdzie mój syn i odebrać go... Nie chcę, by pozostał on u niej... Mamo... mamo kochana... przysięgnij mi, że go odbierzesz.. że będziesz go kochała... że go wychowasz...

I gdy Paulina osłupiała pod wrażeniem słów jego, nie mogła przemówić słowa, Olivier dodał:

— Nie chcesz?... nie chcesz go przyjąć?... Więc nie przebaczasz mi?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

lazarecie każda sługa doznaje opieki, jadła i picia ma tyle, ile lekarz uważa dla zdrowia odpowiednie. Często sługi mają komorki ciasne i niezdrowe zimne, przewiewne, a w lazarecie wszelkie nowoczesne wygody, zatem chętnie do lazaretu udawać się powinny.

* **Poznań.** Pan Leon Tuerk, rodak, sprzedał jednę ze swych posiadłości na Chwaliszewie panu Nikodemowi Wyrembeckiemu, który dotychczasowy swój dom i przyległy kupiony ma zamiar rozebrać i postawić wielką kamienicę.

* **Poznań.** Losy do czwartej klasy loteryi pruskiej należy wykupić do dnia 3 kwietnia r. b. do godz. 8 wiecz. najpóźniej.

* **Poznań.** Znany z dawnych czasów ogród Woydowej, potem nabyty przez p. Fehlana razem ze Sołaczem, długi czas był w ręku tejże rodziny. Ofiarowała go rodzina Magistratowi za znacznie niższą cenę, niż teraz ale Magistrat nie chciał nabyć. Teraz skutkiem przemian spowodowanych zniesieniem fortecy, ogród ten byłby bardzo stósownym na park publiczny i już toczą się układy celem nabycia tej posiadłości dla miasta.

* **Poznań.** Na Radzie miejskiej uchwalono nabyć dla miasta ogród rodziny Fehlanów na park miejski i to 15 tysięcy kwadratowych metrów za 200 tysięcy marek. Uchwalono także nie sprzedać p. Ignatowiczowi posiadłości przy ul. Wrocławskiej nr. 39.

* **Poznań.** Schwytano złodzieja Józefa Tumpacha pochodzącego z Austryi. Ubrany elegancko, trudnił się bardzo zyskownym zawodem, wyciągania pieniędzy z puszek ofiarnych po kościołach umieszczonych. Do tych operacyi używał cienkich, płaskich drewienek posmarowanych bardzo lepką materyą. Znaleziono przy nim 80 marek. Wszystkie monety miały na sobie ślady kleju.

* **Poznań.** Nowy proceder wynalazł pewien oszust. Chodzi on za katarynarzami, a gdy ci po podwórzach »dają koncerty« on dopomaga im w zbieraniu ofiarnych datków, z któremi się wynosi — a tym biednym »artystom« nic się nie dostaje. Niechaj publiczność na to uważa i oszusta tego wskaże policyantom!

* **Poznań.** Na budowli przy ul. Żydowskiej Nr. 30 spadł mularz z I piętra i ciężko się potłukł. Odwieziono go do szpitalika św. Józefa. — Do schroniska dla dzieci oddano 3 letnie dziewczątko, które się zabłąkało na Alei. —

* **Poznań.** W Głównie usypano już tor pod kolej żelazną aż do dworca, dworca jeszcze nie rozszerzono, albowiem nie postanowiono dotąd, gdzie ma stanąć nowy dworzec z pobocznemi zabudowaniami. Droga z Główny do Zawad będzie przebrukowaną — tak samo droga do Pobiedzisk będzie przebrukowaną. —

* **Z teatru.** Dziś w środę: »Szczęście w zakątku« po cenach do połowy zniżonych. — Jutro: pożegnalny występ Gabryeli Morskiej Popławskiej »Intryga i miłość« (Kabale und Liebe). Abonament uchylony. — W sobotę: »Wróg ludu«. — W niedzielę po poł. o godz. 3: »Otello«. Ceny do połowy zniżone. —

* **Wczoraj** wieczorem wygłosiła p. Iza z Moszczeńskich Rzepecka odczyt na sali Bazarowej o najnowszych prądach w Królestwie Polskiem. Odczyt pod względem formy był doskonałym, sposób przedstawienia jasny. Co do treści jeden uczynimy zarzut: prelegentka starała się wszystko, co w ostatnich czasach w Królestwie Polskiem zaszło, przedstawić w barwach zbyt różowych. Wykładu słuchano z wielkiem zainteresowaniem.

* **Z powodu** zbliżających się wyborów do sądów procederowych zwracamy uwagę tak pracodawcom jak i pracobiorcom, aby się zaopatrzyli w karty legitymacyjne tak przy przeglądaniu list wyborczych, które wyłożone są aż do przyszłego poniedziałku przy ulicy Koziej nr. 8 I p. w pokoju nr. 5, jako też i podczas głosowania samego. Dla pracodawców wystarcza świadectwo zapisania swego procederu lub ostatni kwit podatku procederowego. Jeśli by takich legitymacyi nie posiadali, niech się zaopatrzą w kartę podatkową. — Dla pracobiorców wystarcza poświadczenie wypisane przez pracodawcę lub poświadczenie policyjne (Meldungskarte). Nie zawadzi, gdy się robotnicy zaopatrzą także w kartę inwalidową, lub tym podobny dokument. Zdarzyć się bowiem łatwo może, że tym razem będą listy niedokładne i wielu uprawnionych do głosowania zostanie opuszczonych wskutek pośpiechu przy wygotowywania tych list. — A więc najlepiej zaraz na miejscu udowodnić tożsamość osoby, by nie utracić prawa do głosowania. Niechaj nikt nie zaniedba swojego obowiązku.

* **W wyższej szkole** muzycznej pana B. Marcinkowskiego przy ul. Teatralnej nr. 3 a, rozpoczną się z dniem 1 kwietnia rb. dla uczni resp. uczennic mniej zamożnych kursa gry na skrzypcach. Zgłosić należy się do p. dyr. Marcinkowskiego piśmiennie, lub ustnie pomiędzy 3—5 po południu. Spodziewać się należy, iż pokaźna liczba uczni, którzy rzeczywiście chcą odebrać naukę systematyczną z powyższego kursu skorzystają, zwłaszcza, że p. Marcinkowski znany jest nietylko jako artysta, ale i jako doskonały pedagog na polu muzyki.

* **Biura pocztowe** otwierane będą od 1 kwietnia o godzinie 7. Tak samo urzędy telegraficzne i telefoniczne będą otwarte dla publiczności.

* **Zbliża** się czas, w którym chłopcy opuszczają szkołę i idą w naukę rzemiosła. — Część tychże idzie w naukę krawiectwa. Z powodu braku informacyi i znajomości przepisów prawnych również i z nieznajomości odpowiednich mistrzów, zachodziły nieraz trudności dla rodziców i chłopców, które niejednokrotnie pociągały za sobą poważne straty. — Z tych powodów urządziliśmy w tych sprawach biuro informacyjne u cechmistrza L. Miklaszewskiego »Dom Przemysłowy«. Rodzice chcący oddać swych synów w naukę krawiectwa tak z miasta, jak i z prowincyi otrzymają bezpłatnie każdego czasu w tej sprawie informacyą.

Zarząd wolnego Cechu Krawieckiego w Poznaniu.

* **Główna,** 25 marca 1905. Dnia 21 bm. odbyły się u nas wybory do rady gminskiej i zostali wybrani pp. Franciszek Szukała i Józef Żakowski, pomimo zaciekłej agitacyi ze strony przeciwnej. Nie pomogło stronie przeciwnej ani bałamucenie wyborców, przez fałszywą korespondencyą w »Wielkopolaninie«, w której postawiono rzekomo innych kandydatów. Owego zaś korespondenta dzisiaj nie wymienię, chociaż wiemy, kto to był, a nie wymieniamy jedynie — z litości i w tej nadziei, że się jako zbłąkana owca nawróci na drogę prawą i nie będzie się nadal produkował mowami na »ferajnach« bo nie władając nawet dostatecznie niemieckim językiem, śmiech budzi. Niech mu wystarczy, że wiemy, kto on jest. Szan. wyborcom, a przedewszystkiem tym, którzy jako pracobiorcy, pracę opuścili i stawili się »jak jeden mąż«, należy się wyraz szacunku, bo niektórzy, nietylko narazili się na zmudę i stratę zarobku, ale co gorsza, pracując pod naszymi najserdeczniejszemi, narazili się na szykany a może na utratę pracy. Takim należy się szacunek i od takich obywateli powinien się nasz »ferajnista« uczyć, jak się obywatelskie obowiązki spełnia i że się z osobistych względów nie agituje, ażeby solidarność swych zerwać, bo tylko »przez jedność siła« a z silnemi się tylko liczyć trzeba, ze słabymi nikt się nie liczy.

Jeden z wyborców.

(Dodajemy od siebie, że bałamutną wiadomość, przesłaną nam w intencyi wywołania zamieszania, natychmiast sprostowaliśmy. Przypisek Redakcyi.)

* **W Naramowicach** skradziono dzisiejszej nocy 30 kur — u gospodarza Rybaczyka i u Franciszka Nowackiego.

* **Za zarobkiem** do Prus, pisze »Słowo Polskie« razem z rusinami wybrało się wielu włościan polaków ze wschodniej Galicyi. Lecz smutny spotkał ich los. Oto dzisiaj zgłosiło się do naszej redakcyi trzech włościan z pow. rohatyńskiego z Podszumlaniec, którzy wrócili z Mysłowic i nie mieli pieniędzy na resztę drogi do domu. Kiedy wybierała się partya znowu do Prus na zarobek, organizowana przez ruskiego księdza z Podszumlaniec Leżohubskiego, zgłosiło się ośmiu polaków, których X. Leżohubski chętnie do partyi przyjął. Gdy przyjechali do Oświęcimia, zabrał ich agent do Nowego Berunia na Górnym Śląsku, gdzie funkcyonuje: Vermittlungsstelle für ruthenische Arbeiter. (Robotnik przyniósł nam kartkę z tego biura w języku niemieckim i ruskim, oznaczoną numerem 429.) Tutaj odebrano od nich książki służbowe i po trzech dniach je zwrócono z tem, że jako polakom nie mogą dać pracy i odesłano ich do Mysłowic do »polskiego biura.« Z tego »polskiego« rzekomo biura, kierownik biura wyrzucił ich, dołożywszy po trzy harapy. Jak opowiadają w Mysłowicach ogromne masy narodu czekają na pracę i mrą z głodu. Biedni Podszumlańczanie, nie mając pieniędzy na powrót, puścili się pieszo do Krakowa; tu magistrat dał im na drogę do Rzeszowa. Tu zgłosili się również do magistratu, lecz nic nie dostali; zebrawszy prywatne ofiary dojechali do Przemyśla, skąd znów magistrat odesłał ich do nas. Nieszczęśliwe ofiary agitacyi ruskiej zaopatrzyliśmy w bilety na drogę do domu. — Razem z nimi wracało 17 polaków, z tych 9 z powiatu Gródeckiego. Opowiadają, że tysiące osób wraca pieszo, uwiedzionych przez agitacyą ruską, a następnie odepchniętych. — Goście nasi zarzekali się, że nic ich już nie zwabi na podobną wędrówkę po świecie. »Będę pazurami obrabiał mój kawałeczek roli — mówił jeden z nich, a o Prusach nie chcę więcej słyszeć.«

* **Z Osieczny** piszą do »Orędownika«: »Gospodarz Łagoda, członek Kółka w Świerczynie otrzymał mandat karny na 30 mk. za to, że niósł wieniec biało-czerwony na pogrzebie śp. Patrona Jackowskiego. Sprawę oddano sądowi do rozstrzygnięcia, bo Łagoda twierdzi, że wieńca nie niósł, chyba w tem przewinił, że widział orła polskiego na ratuszu — lub że nie oddał pokłonu posągowi Bismarcka.

* **Ostrów.** W egzaminie abituryenckim uzyskali patenty dojrzałości naukowej wyżsi prymanerzy: Jentsch, Likowski, Szrant, Lison, Stępniewicz, Szczepański i Uliszewski.

* **Strzelno.** Piszą do »Dzien. Kuj.«, że od niedzieli do czwartku zeszłego tygodnia siało na kolej około trzech set robotników obojej płci, celem udania się do Saksonii. Mężczyzn mało — przeważnie dziewczyny i kobiety. Zwołali ich ajenci. — Siedmiu robotników ze Strzelna wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki i to takich, którzy tu mieli dobre stałe zarobki i nie mieli troski o utrzymanie rodzin. Kto wie, czy im się tam powiedzie, bo tam też skarżą się na brak zarobku i na drogie życie. — Dziewięcioletni syn krawca pana K. z ciekawości w nieobecności starszych wsiadł na manež będący w ruchu i się okaleczył, bo noga dostała się między zębate koła, które mu całą stopę zgniotły.

* **Berlin.** Szczęśliwej operacyi dokonano w królewskiej klinice przy Ziegelstrasse. Pewien t. z. artysta pokazywał sztuczki, między innemi kładł sobie w gardło rurę szklaną długości jednego metra. Miał przy takiej produkcyi nieszczęście, bo mu się 35 centimetrów tejże rury złamało i pozostało w kanale pokarmowym. Wzięto go do kliniki, rozerznięto brzuch, otworzono żołądek, rurkę wyciągnięto potem znów zaszyto i chory obecnie jest na drodze zupełnego wyzdrowienia — nie ma boleści i w 3 tygodnie opuści klinikę.

* **Berlin.** Wyszedł rozkaz z gabinetu cesarza, który obmyślił nowy sposób noszenia pałaszy u konnicy. (—) Szeregowca Rapcha w 150 pułku piechoty w Olsztynie skazał sąd wojskowy na 3 miesiące więzienia. Podczas instrukcyi zapytał go oficer: »Jakiem jest najszczytniejsze zadanie każdego zdrowego silnego żołnierza niemieckiego?« Odpowiedział krótko: »Soldatenschinderei!« (dręczenie żołnierzy). Za to otrzymał powyższą karę, a sąd wyższy, do którego się odwołano, podwyższył tę karę jeszcze o jeden miesiąc.

* **Zgorzelice,** 28 go marca. Proces o sprzeniewierzanie materyałów kolejowych ukończono po 6 dniowych rozprawach. Kupca Friedeberga skazano na 4 lata więzienia, 5 lat utraty praw honorowych, Passargego na 1 i pół, Buettnera na rok a robotników Rueckera, Wolffa i Schwarca na 6 tygodni.

* **Sopoty.** Wycieczki spacerowe po pracy odbywają rodacy nasi do »Adlershorstu«, a nie wiedzą, że to nazwa kulturna, a prawdziwa starożytna to »Orłowo«. Odtąd nikt w mowie potocznej Adlershorstem jej nazywać nie powinien, tak samo jak nie nazywamy kulturnie przedmieścia gdańskiego »Langfuhrem«, bo to starożytny polski »Wrzeszcz.«

* **Połąga,** posiadłość hr. Tyszkiewicza nad morzem, stanowi jedyne pelskie wody lecznicze, bardzo korzystnie konkurujące o pierwszeństwo z Sopotami, opanowanemi dziś przez hakatystów. Aby podnieść te wody do stanu odpowiedniego dzisiejszym wymaganiom zaprosił hr. T. władze, lekarzy, właścicieli wil, pensyonatów na posiedzenie celem utworzenia dyrektoryatu. Tej władzy powierzono staranie się o utworzenie i ułatwienie regularnej komunikacyi, o ulgi paszportowe, o ulepszenie środków leczniczych, i o zaradzenie wszelkiemu niedostatkowi, aby to miejsce urządzić z wszelkiemi dogodnościami. Prócz tego urządzoną będzie kolonia dla słabowitych dzieci, czego dotąd wielki brak się okazywał.

* **Kalendarz.** Czwartek, dnia 30 marca rb. Kwiryna m. Wschód słońca o godz. 5, min. 43, zachód o godz. 6 min. 27.

Ruch w Towarzystwach.

* **Spowiedź wielkanocna** Towarzystwa polsko-katol. Terminatorów pod wezw. św. Alojzego w Poznaniu odbędzie się w sobotę d. 1 kwietnia o podz. 8 wiecz. w kościele Dominikan, w niedzielę, 2 bm. wspólna komunia św. o godz. 8 rano. Zarząd.

Obrona prawna.

* **Panu** M. S. w Szp. odpowiadamy: Za sprzedany towar możesz Pan kupującego skarżyć, chociaż Pan nie wiesz daty, kiedy towar został sprzedany. W skardze potrzebujesz Pan tylko podać rok sprzedaży.

* **Panu** H. H. 2 odpowiadamy: Skoro Pan sień masz do użytku razem z sąsiadem, to sąsiadowi nie wolno postawiać tam drabki, która by używaniu sieni przeszkadzała. Pan możesz zatem sąsiada skarżyć o usunięcie drabki.

* **Panu** W. W. w Pozn. odpowiadamy: Dług przez 19-letniego młodzieńca zrobiony, zapłacić winien on sam, a ojciec za dług ten nie jest obowiązany.

* **Abonentowi** W. odpowiadamy: Skoro Pan masz prawo w kontrakcie żądać żelaznej krowy albo 50 marek rocznie za mleko, to Pan nie potrzebujesz żądać 50 marek, lecz możesz żądać wartości mleka, skoro właściciel Panu żelaznej krowy nie dostarcza. Przy rozstrzygniętym procesie, który Pan przegrałeś, musi już pozostać, ale na przyszłość możesz Pan żądać wartości mleka. Jeżeli sąd nałożył Panu połowę kosztów, a przeciwnikowi drugą połowę, to sąd od przeciwnika ową połowę sam sobie ściągnie; a Pan tej połowy która Panu została nałożoną, od przeciwnika napowrót żądać nie możesz. Jeżeli Pan sądzisz, że adwokat nie wypełnia swoich obowiązków, to Pan możesz zrobić zażalenie na niego do izby adwokackiej w Poznaniu.

* **Panu** St. odpowiadamy: Teść może zięcia skarzyć o zwrot pieniędzy za weksel za niego zapłaconych. Zięć nie ma żadnego prawa do majątku teścia, czy teść za życia majątkiem rozporządza lub nie. Tylko, jeżeli żona zięcia, a teścia żyje, to ona miałaby po śmierci teścia prawo do jego majątku, jak inne dzieci.

* **Panu** Ig. L. z P. odpowiadamy: Według naszego zdania miałby agent tylko pół procent prowizyi do żądania, gdyby grunt został Panu przewłaszczony i konsens udzielony.

* **Narzeczonemu** z P. odpowiadamy: Państwo nie potrzebuje ze służby zwolnić narzeczonej pana na Wielkanoc, lecz tylko z końcem kwartału po poprzedniem sześciotygodniowem wypowiedzeniu służby.

Od Redakcyi.

* **Dłuższy komunikat** o odczycie p. Izy z Moszczeńskich Rzepeckiej doszedł nas tak późno, że już zamieszczonym być nie mógł.

* **Panu** F. W. P. Okazało się, że wszelkie polecane tak zwane »uniwersalne« leki na tasiemca były bezskuteczne. Trzeba się poradzić doświadczonego lekarza. — Na drugą część zapytania znajdziesz pan odpowiedź kilka dni później w dziale »Obrony Prawnej« pod temi samemi literami.

Wiadomości handlowe.

Sprawozdanie giełdowe.

Poznań, dnia 29-go marca 1905 r.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.	. .	101,60 za.
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.	.	101,60 „
dto. 3 proc.	. . .	91,— „
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	. .	102 60 „
dto. 3 i pół proc.		99,75 „
Listy rentowe poznańskie 3 i pół proc.	.	99,80 „
dto. 4 proc.	. . .	103,70 „
Renta włoska 4 proc.	. . . . .	105,70 „
Austryacka renta złota 4 proc.	. . .	102,25 „
Austryacka renta srebrna 4½ proc.	. .	100,90 „
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	.	93,60 „
Renta węgierska złota 4 proc.	. . .	100,10 „
Banknoty francuskie za 100 fr.	. . .	81,25 „
Banknoty austryackie za 100 hal.	. .	85,30 „
Banknoty rosyjskie za 100 rs.	. . .	216,— „

Poznań, dnia 28 marca 1905 r.
Urzędowe notowania miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)
Za 100 kilogramów:

towar	piękny	średni	pośledni
Pszenica	17,10	16,80	16,4[illegible]
Żyto	12,90	12,60	12,2[illegible]
Jęczmień nowy . . .	14,90	14,—	13,1[illegible]
Owies	13,80	13,30	13,1[illegible]

Giełda wrocławska, dnia 27 marca rb
Za 100 kilogramów.

	dobry towar najw. cena mrk.	średni towar najw. cena mrk.	pośl. towar najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.
Pszenica biała	17,10	16,60	16,50	16,10	16,—	15,1[illegible]
„ żółta	17,—	16,50	16,40	16,—	15,90	15,—
Żyto „	13,50	13,30	13,20	12,80	12,70	12,2[illegible]
Jęczmień	16,—	15,30	14,80	14,30	13,80	13,3[illegible]
Owies	14,80	14,50	14,20	13,80	13,70	13,2[illegible]
Groch Wikt.	18,—	17,—	16,—	15,—	14,—	13,—
Groch mały	17,50	17,—	15,80	14,80	14,—	13,5[illegible]

Bydgoszcz, 27-go marca r. b. (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica 160—166 marek. — Żyto wedle gatunku 120—129 marek. — Jęczmień podług gatunku 130—140 marek. Towar dla browaru —00— marek. — Groch na paszę 133—140 marek, do gotowania 150—160 marek. — Owies 120—134 marek.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Fabryka papierosów i tureckich tytoniu „WULKAN“
I. F. J. Komendziński w Dreźnie
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które w wszystkich głównieszych odnośnych handlach są do nabycia.

(Nadesłano).

Zaszczytne odznaczenie. Na międzynarodowej wystawie kucharskiej w Lipsku uzyskało Towarzystwo »Maggi« znów najwyższe odznaczenie, srebrny medal państwowy Królestwa saskiego. Król zaszczycił pawilon »Maggi« swemi odwiedzinami, kazał objaśniać się co do wyrobów i raczył się zapisać w złotą księgę Towarzystwa.

Wielki Dom Konfekcyjny S. Brzeski Stary Rynek 61.

Polecam wielki wybór modnych **kamgarnów, szewiotów** niemieckich i angielskich, **sukna** czarne i granatowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych na **ubrania** lub **paletoty dla panów na miarę.**

Gotowe na składzie znane z dobrego kroju i wykonania:

Ubrania dla panów wiosenne z gładkiej materyi lub w modną kratkę.
Ubrania surdutowe kolorowe i czarne w różnych deseniach.
Paletoty wiosenne w najmodniejszem wykonaniu, podbite atłasem lub jedwabiem.
Peleryny z lekkich lodenów, długie i krótkie
Płaszcze od kurzu kolorowe z rękawami lub bez.
Kamizelki białe i pikowe w najróżniejszych wykonaniach i deseniach.
Kamizelki pluszowe.
Spodnie od najtańszych do najlepszych.
Liberye dla służących, uniformy, ubrania strzeleckie.
Rewerendy dla duchowieństwa i **togi sędziowskie.**

Ubiorki dla chłopców czarne i granatowe dla komunikantów.
Ubiorki szare i kolorowe, bardzo praktyczne po nadzwyczaj tanich cenach.
Ubiorki kamgarnowe elegancko wykonane dla młodzieńców.
Ubiorki szewiotowe w modnych deseniach.
Kitelki ruskie bardzo wybrednie wykonane dla dzieci od 2 do 6 lat.
Bluzki we wszelkich wielkościach.
Spodnie w wielkiej ilości dla chłopców bardzo tanio do oddania.

Artykuły męzkie: **Kapelusze** pilśniowe fasonowe i sztywne w nowych zupełnie fasonach, **czapeczki** i **kapelusze dla chłopców, krawaty, kołnierzyki, półkoszulki, rękawiczki** glansowane, niciane i skórzane duńskie, **skarpetki** i **trykoty.**

Ceny umiarkowane. **Gwarancya za dobry krój i trwałość materyi.**



Wczoraj w wtorek, dnia 28 marca o godz. pół do siódmej rano zasnął w Bogu w 53 roku życia, opatrzony kilkakrotnie św. Sakramentami nasz najdroższy i najlepszy ojciec ś. p.

Stanisław Knapowski,

naczelny redaktor, założyciel i właściciel „Postępu."

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 marca o godzinie 5 po poł. z domu żałoby: Kopernika ul. nr. 4, o czem donoszą ciężko strapione **dzieci.**

Nabożeństwo żałobne odprawi się na drugi dzień w sobotę, dnia 1 kwietnia o g. 8¾ w kościele parafialnym Bożego Ciała.

Kasa oszczędności
Banku Rolniczo-Przemysłowego
Kwilecki, Potocki & Sp.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od **1 marki** począwszy płacąc od **3 do 4 i pół procent,** wedle umowy.

Wróciłem z podróży.
Dr. Broekere,
Szeroka ulica 17. **Telefon nr. 1368.**

Parcelacya!

w Bzowie, w powiecie Czarnkowskim, stacya kolei i poczta w Lubaszu, są do nabycia parcele żytniej ziemi od **50 mórg** począwszy, pod korzystnemi warunkami.

Konsens kolonizacyjny uzyskany, a nabywcy parcel mają prawo **budowania nowych zagród.**

Zgłoszenia przyjmuje

Dom. Bzowo (Sagen) p. Lubasch.



Pompy ssące i cisnące
Pompy centryf. i Diaphragma
kompl. urządzenia pompowe
do ręcznego, manežowego i innego zapędu.
Rezerwoary itd. polecają
Bracia Lesser, Poznań.

Prześliczną

jest delikatna, czysta **twarz,** różowy, świeży **wygląd,** biała, miękka jak aksamit **skóra** i olśniewająco piękna **cera.**

Tego wszystkiego udziela mydło

Steckenpferd-Lilienmilch-Seife
Bergmann'a & Co., Radebeul.

Znaczek ochronny: Konik z kijkiem.

Szt. po 50 f. do nabycia w aptece pod orłem, w drogeryi pod kotwicą, u Pawła Wolff'a, E. Koblitz'a, T. Neymann'a, Z. Ritter'a, Rud. Rehfeld'a, S. Nawrockiego, »Nowa Drogerya« Wrocławska ulica 13.



— **Widzisz, czy nie mówiłem ci że tylko od Białasa z Poznania zegarki dobrze chodzą!**

— Prawda, o ile słyszałem to w pracowni pana **Białasa** w kilku latach około 50 tysięcy zegarków **reperowanych zostało.**

(Cenniki ilustrowane **na życzenie** gratis.)

20000 dużej dobrej

cegły

1000 sztuk 8,00 mk. są na sprzed. przy kościele św. Wojciecha.

P. Świńka.

Vom 1. April d. J. kommt die Abholung der Steuern in den früheren Vororten in Fortfall. Dafür werden in den **3 Amtsstellen Ortssteuerhebestellen** errichtet und zwar: in **Jersitz Hedwigstr. No. 11,** in **St. Lazarus Parkstr No. 2.** und in **Wilda Kronprinzenstr. No. 33.**

Die Annahme der Steuern erfolgt daselbst bis zum 15. des 2. Monats in jedem Vierteljahr vorm. von 8 bis 12¾ und nachm. von 3 bis 4 Uhr auf Grund des Steuerzettels, welcher vorgelegt werden muss.

POSEN, den 23. März 1905.

Der Magistrat IV.

Roboty dekarskie przyjmuje (2150
A. Bogulski, Chwaliszewo 19.

Stósowne dla szewca którego tu niema, a duża wieś, kościół i szkoła w miejscu. — Mam **dom** masiw, ogród I kl., łąka, sadzawka za 2000 mk. na sprzedaż, wpł. 1000 mk. Także stelmacha tu niema, a jest 2 kowali. Of. piśm do eksp. Wielk. pod nr. **2082.**

Oberża

wraz zabudowaniem, ogród owocowy i pół morgi ogrodu, jest od zaraz do sprzedania za 13,500 mk. przy wpłacie 4,500 mk. w **Żerkowie.**

F. Stanikowska.

Gościniec

połączony z składem kolon., do tego 12 mg. dobrej roli, ładny ogród przy dworze, kościół i szkoła w miejscu i dom przynosz. 60 tal. rocznie budynki masiw prawie nowe, leży na trakcie, jedyny w wsi zaraz lub 1. 6. rb. z wolnej ręki na sprzedaż. Gdzie? wskaże ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **2025.**

Nowy rodzaj

margaryny rozpoczął się z okazaniem znanej margaryny delikatesowej

„Solo w kartonie."

Ta marka, jak już nazwa mówi, rozsyłaną bywa w gustownych kartonach, w wielkości 1/1 i 1/2 funta zawsze najświeższego towaru. Skutkiem tego opakowania ani światło ani powietrze nie ma dostępu do zawartości i szkodliwe wpływy, które zwykle margarynę częściowo zmieniają, są tutaj zupełnie wykluczone. Każda paczka zaopatrzona jest w datę, która daje gwarancyą najlepszym gatunkom i świeżości aż do dnia zaznaczonego.

Wszędzie do nabycia!

Za 4-litrową puszkę:

Śledzie opiekane . . 1 55
„ **zwijane** . . . 1,95
„ **łakociowe** . . 2,10
„ **w galarecie** puszka 42 f.
Minogi sądek **4,70** i **2,80**
poleca

J. Smyczyński,
Św. Marcin 27.

Józef Śliwiński
Pianista.

Koncert na sali teatru Apollo
w czwartek, 30 marca
wieczorem o godz. 8.
Bilety po **4, 3** i **1** mk.
u **Ed. Bote & G. Bock.**

Dom piętr.

z zaprowadzoną. piekarnią, pewna egzystencya, na dużej wsi kościelnej, do tego ogród i chlewy, jest na sprzedaż od każdego czasu.

Zgłoszenia przyjmuje

T. Kandulski,
Dopiewo Posen West.

Baczność!

Kto chce nabyć małe **gospodarstwa** po 3, 4, 17 i więcej mg., niech się zgłosi pod firmą

I. Tobiński, skład obuwia w Poznaniu, ul. Żydowska.

Skład

2 pokoje i 3 sklepy zaraz tanio do wynajęcia. (2139
Chwaliszewo nr. 1.

Lokale

do składania tow. jasne i suche zaraz tanio do wynajęcia.

Wenecka ulica nr. 1.

Na dużej wsi, 1500 mieszkańców, jest do wydzierżawienia]2048

kram z oknem wystawnym

przytem stos. pomieszkanie i ogród.

Zgłoszenia przyjmuje

T. Kandulski,
Dopiewo Posen West.

Pomieszkanie

4 pokoje, kuchnia i obf. przynal. zaraz tanio do wynajęcia.

Chwaliszewo nr. 1.

Pożyczki pieniężne zaraz po 4, 5, 6 % w każdej wysokości za poświad. poś., weksl., polic. tow. zabezp. hipotek. Odpłata ratami. **G. Loelhoefel,** Berlin W. 35. Znaczek na odpowiedź.

Oberża

z zajazdem i pełnym wyszynkiem jest od zaraz z powodu choroby do wydzierżawienia. [2021

Józef Kłosowicz,
Zaniemyśl — Santomischel.

Całkowite

urządzenie do kuchni

jakoteż **wielka ang. magiel, 2 szafy do lodu** i wielka **skrzynia** do lodu nadająca się dla rzeźnika jest z pow. zwinięcia interesu tanio na sprzedaż.

Wiktoryi ul. 7 w podwórzu.

Strzelecka ulica nr. 6.
Mały skład z pokojem do wynajęcia, sklepy do skład tow.

Ulica Wiktoryi 17.

do wynajęcia od 1. 7. lub od 1. 10. **w domu frontowym na I i II p.** mieszkanie o 5—6 pokojach z balkonem, łazienką i przynależytościami. **W domu ogrodowym** mieszkanie o 2—3—5 pokojach z łazienką i t. d., kantory, pracownie itp. Bliższych wiadomości udzieli **Czesław Leitgeber,** plac Królewski 2, lub **Dr. Stasiński,** Wilchelmowska 17.

Towarzystwo Młodzieży Kupieckiej, Poznań, plac Bernardyński 2.

Wydział wskazywania posad poleca od 1 kwietnia rb.
1 pomocnika z branży bław. młodsz.
1 pomocnika z branży bław. starszego z kaucyą ew. za kierownika.
2 młodszych kantorzystów.
2 uczni do handlu bławatów.

Dla P. pryncypałów bez żadnych kosztów poleca i potrzebuje codziennie **kupców, technikow, podróżujących** etc. Szczególniej może się młody **ślusarz maszynowy** zaraz zgłosić, wielka pensya.

Biuro Związkowe »Reform,« właśc.: **Antoni Radlewski,** kupiecko techn. pośrednik miejsc, Poznań, Fischerei 33.

Poszukuje się starszej, uczciwej dobrze wychowanej

osoby

umiejącej gotować, ze skromnymi wymaganiami do zastąpienia chorej pani domu. Zgłoszenia: **Wilda, ul. Następcy tronu 32,** part.

Słomy maszynowej

kilkadziesiąt wozów ma na sprzedaż

J. Buda,
Kozłowo per Buk.

Panny

do staników i spódnic mogą się zgłosić do szwalni firmy **J. Eichstadt,** Bazar.

Panny do szycia kamizelek mogą się zaraz zgłos. **Chwaliszewo 49,** III ptr. w podw. I wchód na pr.

Panny do krawieczczyzny damskiej przyjmie **Klarowicz,** Stary Rynek 76.

Panna do składu rzeźnickiego lub innego za uczennicę. **Ludwika Zielińska,** pośredniczka miejsc, Nowy Rynek 2.

Dobra fryzyerka

która czesze po za domem, niechaj poda swój adres do eksped. Wielkopolanina pod nr. **2200.**

Poszukuje od 1 kwietnia wydoskonalonej samodzielnej

panny-staniczarki

na wysoką pensyę i stałe zajęcie.

Zofia Klein, Podgórna ul. 4.

Biegłą maszyniarkę

poszukuje na stałe zatrudnienie

Ludwik Tundak,
Handel skór — Fabryka cholewek, ul. Butelska.

Dom. Gołuń p. Pudewitz. poszukuje od 1 kwietnia

kucharki - gospodyni.

Potrzebne od 1 kwietnia rb.

zwinna kucharka

znająca się na praniu i prasowaniu na 15 mk. miesięcznie, oraz

pokojówka

umiejąca się z dziećmi obejść na 7 mk. miesięcznie.

W. Korzeniewski,
Nowe (Neuenberg, W.-Pr.)

Służący

żon. bezdz. 44 lat stary, obecnie w miejscu, pragnie przyjąć miejsce od 1 lipca br. za borowego-strzelca, w razie potrzeby mógłby się zająć usługą. Zgłoszenia do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **2100.**

Zaraz potrzebni: **Urzędnik** gospod. kaw. na 600 mk. **Pisarz** pod dysp. na 400 mk. Samodz. **gospodyni** na 300 mk. **Kuchmistrzyni** na 300—360 mk. na wieś. **Panna służąca** do jedn. pani na 200 mk.

Pośrednik miejsc
Franciszek Niedzielski,
Poznań — Posen, Bäckerstr. 7.
Telefon No. 1036.

Dom. Skarpy p. Zempelburg (W.-Pr.) poszukuje od 1. 4. rb.

urzędnika gospod.

kaw. najmilej syna gosp, pod dyspozycyą pryncypała. Pensya 400 mk. Kopie świad. pożądane.

Urzędnik gospodarczy

energiczny i dzielny w swym zaw. z dobremi świad, poszukuje miejsca jak żonaty lub samotny zaraz lub później. O łask. zgłosz. upr. się postl. **Gnesen 8000.**

Ekonom

starszy i ze skromnemi wymagan. potrzebny w **Dom. Grzymisławicach** p. Chwalibogowo.

Kopii świadectw się nie zwraca.

Młodszego

subjekta

dobrego ekspedyenta potrzebuję od 1 kwietnia do mego handlu towarów kolonialnych, węgli i żelaza.

F. Kowalik, Gąsawa.

Młodego subjekta

dobrze poleconego oraz **ucznia** do handlu kolon., żelaza i destylacyi przyjmie natychmiast

A. Świderski, Miłosław.

Rymarz

kawaler, któryby także zajmował się prowadzeniem mleczarni, potrzebny od zaraz. (2029

Majętność Mchy,
per Emchen,
s tacya kolei Falkstätt.

Tokarz

na żelazo, biegły w swym zawodzie, najchętniej żonaty potrzebny zaraz.

St. Malinowski,
Śrem — Schrimm.

Ucznia stelmachskiego

przyjmie zaraz lub później (2016

P. Studziński,
Poznań, ulica Wodna nr. 16.

Czeladnika kowalskiego

na stałe zatrudnienie potrz. zaraz **Dom. Gościeszyn,** Kr. Bomst. Zgł. przyjm. **Matysiak.**

Pomocnika krawieckiego oraz **ucznia** przyjmie od zaraz na stałe zatrudnienie **Michalak,** Chwaliszewo nr. 7-8. [2067

Dobrze poleconego, starszego

elewa

lub młodego, pilnego **pomocnika** nie z Poznania poszukuje

I. Makowski,
Drogerya w Kostrzynie.

Chłopiec zamiejsc. maj. chęć wyuczyć się malarstwa dekoracyjn. może się zgłosić.

I. Maciejewski,
ul. Półwiejska 8, II ptr.

---

2 uczni

synów uczciwych rodziców, mających chęć wyuczenia się dobrze **piekarstwa** przyjmie natychmiast

J. Jezierski,
Chwaliszewo nr. 3.

Wolantaryusza

lub **ucznia** poszukuje od zaraz

A. Siwiński,
destylacya i restauracya,
Leszno—Lissa i/P.

---

2 uczni

pozamiejscowych przyjmie (1593

J. Skutecki.
Handel kolonialny i skład żelaza.
Ostrowo i. P.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu.